

**[Pierwsza Droga do Boga – czysta Obserwacja, Wewnętrzne Misterium Człowieka, W PWW zawiera się Prawo do popełniania błędów, PodŚwiat niespełnionych marzeń, Błogosławieństwo Ojca -Modlitwa Kamienia sprecyzowana, Bomba DuchoŚwięta, Modlitwa Jezusowa, Światło Zbawienia ode złego, mamy nie wsadzać nosa w nie Swoje sprawy - Nasz łańcuch przyczynowo –skutkowy].**

217.2011.05.07 Rusinowice-2

ss1/8

Znikam, zapadam się jak piłka przebita. Marnieję w szarości. Zapada się wszystko i znika zostaje mi tylko głowa. Ta głowa, to jest Energia i powstał lęk, że nie ma Ciała.

Jak ja teraz będę żył? -Co teraz będę robił i jak ma to wszystko funkcjonować?

Paradoks. Cały czas wszystkie Nasze Działania opieraliśmy na grzbiecie, na nogach, na rękach. Całe Życie poświęciliśmy na to, by ubrać się, najeść się, Ciałem oddziaływać na Innych, po inne Ciała się zwracać. Cały czas myśli, emocje. Tymczasem Ciało zniknęło. Została jakaś niekształtna plama, a Ty musisz tu Żyć.

-Jak? –Co Ja mam robić? Nagle troska o; -jedzenie, spanie, troska o dom, wszystko odpadło. Mogę się zawiesić w Sobie nic nie robić.

**-Ja Jestem?**

**-Przecież zawsze byłeś.**

-Życie Nas pochłonęło, Życie Nas ogłupiło, Życie Nas porwało i odcięło od właściwego postrzegania Nas.

**- Patrz Człowieku na tę Planetę. Tu miał być Raj. Miałeś Żyć Energią, ale mogłeś jeść roślinki, mogłeś pić sfermentowane napoje, mogłeś ciągnąć nektary, jeść owoce, żeby doświadczać, jakie to jest smaczne.**

**Patrz na Swoje Ciało. Miało być przepojone Twoim Duchem. Być zwiewne, zdrowe. A Ty jakbyś chciał, to w mig mógłbyś znaleźć się na Innym miejscu, bo cała Ziemia była dla Ciebie dostępna. Nagle jednego dnia sto tysięcy ludzi obserwuje Niagarę. Drugiego dnia sto tysięcy Ludzi siedzi na Szpicbergenie, a pięć tyś. od dołu pokonuje te progi, by doświadczyć trudu. Miała być zabawa. Tymczasem cały wysiłek poświęciliśmy, by nie Siebie, ale Ciało nakarmić.**

**Skoro się tak stało, to trudno, ale nie możemy tylko na Ciało i na system zwracać uwagi. To nie My. My jesteśmy inni.**

Nagle zadałem Sobie pytanie.

-Jak Ja mam funkcjonować? –Co mam robić? –Co obserwować?

**-Taka jest Pierwsza Droga do Boga. Ta czysta. –Mówią.**

**-Obserwacja pozbawiona czasu, pozbawiona napięcia, pozbawiona wszelkich zależności, które wymuszono z Poziomu Ciała Fizycznego i Ciała Energetycznego.**

**-A Ty, to ani Energetyka, ani Ciało Fizyczne, to są tylko i wyłącznie atrapy, powłoki, dzięki który możesz się tu odnaleźć i zabawić.**

**-Niestety. Odnalazłeś się w chorym Ciele, w chorym systemie i cierpisz nie wiedząc, Kim jesteś.**

**Wyraźnie podpowiadają Nam, byśmy przestali zwracać całą uwagę na Ciało, na Energię, a ponieważ jesteśmy wypełnieni Duchem Świętym i tym, co ważne, Tą Energią, niekształtnym balonem przypominającym Naszą głowę, pozwólmy tylko, by Chrystus, czyli My tutaj, by to wszystko zawłaszczyło Sobie Duchowe Energie do tego, **by w tym zawłaszczeniu Ciało i Energie były własnością Ducha, a nie odwrotnie.****

**One są oddzielne, ale mają służyć Duchowi.**

**Oddajmy to Duchowi, a On będzie wiedział, co i jak.**

**Duch nakarmi, Duch przytuli. Duch się zatroszczy i podpowie jak przetrwać.**

**-Pamiętaj Duch, to Ty, gdy na czubku Swojej głowy widzisz Plan Miasta Zwycięstwa. Ty już jesteś Tam obecny, więc czas najwyższy, byś tam wszedł i przestał się zamartwiać Rzeczywistością.**

**-To nie są nawet przeszkody. To jest pyłek, który rani Cię w oczy. Wyczyść te oczy i obiektywnie, obserwacyjnie spójrz na Całość. –Mówią.**

Jak wiecie Miasto Zwycięstwa nigdy nie było wypełnione. Była tam tylko jedna Osoba i jedno zwierzę.

Dziś, tam gdzie są schody, gdzie siedzi potężna Postać Zeusa i patrzy na ten gigantyczny plac, pierwszy raz widać tam mrówki. Czyli malutkich Ludzi.

Jak obniżam się do Poziomu Ludzi i staję się taki jak Ludzie, tej wielkości i jak patrzę na te schody, to ich nie widać.

Jest Droga na Tron, ten wielki fotel i Zeus.

-Jest to taki ogrom, że z Poziomu Człowieka go nie widać. A On jest.

Natomiast jak się znajdujemy na Poziomie Zeusa i patrzymy z Jego Poziomu, z tego Tronu w dół, to widzimy Ludzi. Ale to jest On.

A, co tu mówić o Ojcu WszechRzeczy.

On jest tak rozległy i wielki, że osobowo Go nie widać.

Ale On jest. To jest ogrom.

Nie zmierzy Go ani oko, ani czucie, ani jakakolwiek miara, którą Człowiek może się posłużyć. Żaden instrument Go w Całości nie postrzeże.

Ty musisz tylko wyrwać ten Jego fragment, który do Ciebie przemówi na Twoim Poziomie.

Więc przyjdzie do Ciebie jako Chłopak, jako Orzeł, jako Ten piękny Druid, który śmieje się z tych moich Działań. Nabija się.

**On przyjdzie do Ciebie Sam byleś tylko był w tych Jego Wibracjach.**

Widzę Tego Druida. Ma jeszcze większy wianek na Głowie z zielonych liści i białych kwiatów i się śmieje i kręci głową, że Ja nadal nie rozumiem.

Podpowiadają mi, dlaczego; dziecko siedzi w piaskownicy i buduje zamek. Cały czas ten zamek mu się sypie, bo piasek jest suchy. Z boku jest woda, ale dziecko nie wie.

Ma wodę pod nosem. Już ma umiejętność posługując się Kreacją, po namoczeniu piasku zbudowania zamku. Wszystkie instrumenty ma, ale próbuje cały czas usypać zamek z tego suchego piasku, choć woda jest obok.

Tylko chwilka.

**A ten Ojciec, Druid śmieje się, że to dziecko nie może. Czemu jest taki radosny?**

**Bo wie, że to dziecko wkrótce poleje piach wodą. Tą wodą jest Strumień Życia, który przenika wszystko.**

W suchych cząsteczkach, w Naszych Ciałach, w tym wszystkim, co Tworzyliśmy ten Strumień Życia, choć był zawarty było go mało.

-Dlaczego?

Bo mało Go jest tam, gdzie nie ma Światła. Nasz Strumień Życia, bowiem skład się ze Światła.

**Pójdziemy w tej chwili do Zdroju, do Ojca i zanurzymy ręce w tym Strumieniu.**

**Wypełnimy je tak, że jak je wyciągniemy, a włożymy w ten zamek, a włożymy w drugiego Człowieka, to zagęszczenie będzie tak duże, że tylko powiemy, co ma być zdrowe. Jak będzie to włożone właściwie ten Strumień sam będzie przyspieszał i wszystko naprawiał.**

Teraz mamy zmówić wewnętrzną Modlitwę o Błogosławieństwo Boże. Mówią, że przejście Tego Progu jest sekretne. Wiąże się z Jakimiś Drzwiami w Bibliotece Wiedzy. Jeszcze z czymś innym, o czym nie mam pojęcia.

**To nie zabawa. Jest to Wewnętrzne Misterium i Ono tyczy się Obszaru Wewnętrznego, które znajduje się w Człowieku.**

Powiedzieli naprowadzając; **-tak jak jest Serce, tak jest PodSerce. Czyli mówią, że jest jeszcze sekretny Poziom innego rodzaju i Tam zostanie coś zawiązane.**

Moja wiedza skromna tu zawiodła. Oni podpowiedzieli, więc Każdy będzie mógł już odsłuchując Modlitwę, posłużyć się tą podpowiedzią i spróbować ściągnąć informację z Góry, żeby zrozumieć, co to jest.

Tam, mówią, znajduje się takie **Przejście do Wrót, które są w Innych Ludziach**, ale tyczą się też Ludzkiej albo w Ludziach nieludzkiej Ich Części. Czegoś, co jest ludzkie, ale co My ujęlibyśmy za nieludzkie, bo taka jest wiedza systemowa, ale co jest ważne, by Człowiek prawidłowo funkcjonował.

**-To jest Prawo do popełniania błędów.**

1. Okazuje się, że sprzeniewierzenie się, czyli wybór Prawa Totalnego Podporządkowania to jedno
2. A nauka, to Prawo do popełniania błędów i jest zawarte w Prawie do popełniania błędów.

-Oni Nam zawsze tłumaczyli.

**-Pozwól Innym Istnieć. -Pozwól Im popełnić błędy. -Pozwól Im nauczyć się. -Pozwól Im wzrastać.**

Przez to, że My Im tego Prawa nie dajemy popełniamy straszny błąd.

Jak na siłę ochramiamy własne Dzieci przed tym, by błędu nie popełniły.

Choćby Córka, czy Syn w pewnym wieku nie próbowali się z Kimś się spotkać,

by wybierali studia, które Nas interesują.

Wtedy My kaleczymy Ich.

**Choć możemy podpowiedzieć, zasugerować, przedstawić całą sytuację z plusami i minusami, ale wybór ścieżki należy do tego Człowieka. Bo w Prawie Wolnego Wyboru Ma Prawo do popełniania błędów.**

Jeśli błędy się w nim zakotwiczą, to trudno, będzie je nagminnie powtarzał, ale Prawa popełniania błędów w doświadczaniu Życia nie należy kojarzyć z Niekorzystną Przemianą Duchową, która doprowadza do Prawa Totalnego Podporządkowania.

My nagminnie mylimy te dwie rzeczy.

**Dlatego wśród Nas są Ci, którzy niekoniecznie są w Prawie Totalnego Podporządkowania, ale mogą być zamknięci w Prawie do popełniania błędów.**

**Tu może być zgrzyt.** Bo przy popełnianiu błędów, w relacjach z drugim Człowiekiem wytwarzają się Energie takie same jak w Prawie Totalnego Podporządkowania.

**-Mówią o tym, byśmy w Sobie, kiedy powstaje ciśnienie w sumieniu, byśmy zrozumieli, że Bóg się śmieje i Mówi; -właśnie dzięki temu wzrastasz**

**-Pamiętaj, że jeszcze nie raz popełnisz błędy. -A, co?**

**Możemy Uzdrowić już milion Ludzi, ale kiedyś położymy rękę na jakimś Człowieku i On umrze, bo nie zdążyliśmy. To też będzie błąd wynikający z niewiedzy, z błędu nie do przewidzenia.**

**Przestańmy się oskarżać o różne rzeczy i cieszymy się, że Ktoś ma Prawo do popełniania błędów i z niego korzysta i martwmy się, gdy się w tym gubi, ale, „martwmy” pozytywnie.**

**Chciejmy i posyłajmy Mu Światelko, by wzrósł, aby wybrał tę właściwą Drogę. A ból, a błędy, a cierpienie, coś, co było nieprawdziwe pomóżmy Mu odsunąć.**

**Mówią, że w Człowieku znajduje się jakby PodŚwiat niespełnionych marzeń.**

**I nie ma znaczenia, czy One były dobre, czy One były złe, bo to ma wymiar energetyczny.**

W Energiach ma wymiar sprawczy, ale w Człowieku ten PodŚwiat jest taką magiczną Krainą wewnętrznego cierpienia. Jak się coś nie stało, jak coś nie zaszło, to nas męczy, to żyje, to się rozwija.

Mówią, że ten PodŚwiat musi być w pełni w Człowieku zaakceptowany. My musimy wiedzieć, że kiedyś tam były chore dążenia, albo czyste, a niespełnione. Nie wracajmy do tego. Warto wiedzieć, że takie coś, gdzieś w Nas pobrzmiwa. Tak jakby to był zapomniany kosmos, który ciągle na Nas oddziałuje.

W Nas jest dużo; -pod, -pod, -pod.

Masz rękę, masz Podrękę, masz Serce masz PodSerce, masz Świat, masz PodŚwiat. Masz mnóstwo rzeczy, które Nas stanowiły, a nie stanowią i jest tam włożonych. To jest jakby Świadomość, a PodŚwiadomość.

Jakby Echo Naszych wszystkich zmagani, które jest tam umiejscowione.

To Istnieje i Istnieć będzie.

-Ale mówią tak.

-Uczyn z tego biały balonik i oddaj Bogu. Bo tylko On, ponieważ to jest w nim zawarte może to przyjąć i raz na zawsze wyczyścić.

Mówią tak. -Ustawienia, to jest wyczyszczenie Całości. Oddanie Całości Bogu, ale to jesteś Ty, a PodTy, to jest Zapis, Kim się kiedyś było.

Ten Zapis jest zawarty w Ludziach, w Naszych Myślach stworzonych, które Inni przenieśli.

-Mówią; *-to też oddaj Bogu. Zrób z tego balonik i oddaj Bogu.*

Czyli Świadomość i PodŚwiadomość musimy oddać Bogu.

Nim wejdziemy do PraOjca, nim staniemy przed Jego chatką poprosimy o Błogosławieństwo Ojcowskie dla Nas.

Poprosimy, by zdjęli z Nas ten Krzyż, który targamy i nawet o tym nie wiemy. Tak jakbyśmy byli w Wieczerniku, ale On się przemienił w Wielki Kościół. Widzę, że Niektórzy klęczą przed tą ławą i jest tam Jezus, a Inni klęczą w tej wielkiej Sali kościelnej i tam też jest Jezus.

-Każdy klęka, wchodzi w zadumę, zatapia się w Modlitwę i prosi o Błogosławieństwo. Oddaje każdą Częstkę Siebie znanego i nieznanego do Poziomu Ducha, czy Ducha Całości, to nie ma znaczenia, na jakim Poziomie Obudziliśmy się.

Ze wszystkimi Naszymi Ciałami, Duszami prosimy Boga, żeby Pobłogosławił Swoją Obecnością.

Każdy robi wchodząc w zadumę robi z Siebie balonik i odsyła go w Światelku Bogu. To taka chwila szczególna. Prosimy o Błogosławieństwo, czyli;

-O To Cię Boże Proszę.

To Modlitwa Kamienia sprecyzowana.

Miejmy nadzieję, że kiedyś będziemy Prosić nie zakładając w ogóle Rzeczy, która ma być Nam dana, nie zakładając Stanu, w który chcemy wejść. Nie zakładając nic.

Będziemy się cieszyć, że prosimy.

-Czemu? -Ponieważ wtedy kontaktujemy się z Bogiem. To jest tak jakbyśmy Mu posłali Uśmiech.

Przyjdzie taki czas, kiedy uklękniemy i powiemy;

-OTO (Ja) Cię Boże proszę.

-Bóg nie zapyta, o co, ponieważ z Nim będąc będziemy mieć wszystko. On będzie się cieszył, że się do Niego po coś zwracamy. Że pamiętamy i że On może Nam pomóc. A skoro będziemy przy Nim wszystko będzie już spełnione.

W tej chwili Częstka tego, co Nas kiedyś gubiło i może jeszcze gubić musi zostać oddana.

Prosimy o Błogosławieństwo dla każdej Częstki Naszej Istoty.

Wchodzimy wewnętrznie w Najwyższy Poziom Świadomości, aby Błogosławieństwo było jak najpełniejsze.

Każdy robi to indywidualnie.

Nie wymieniacie tego, co jest w Was złe, bo wtedy będzie obowiązywać scenariusz, lista życzeń i nie oddacie tego, z czego nie zdajecie sobie sprawy.

Prosząc o Błogosławieństwo w każdej Częstce Nas prosimy o Objawienie się Boga.

Objawienie się czystości.

-Boże Wstąp w Nas. Boże weź Nas w opiekę. Boże uczyn Nas Cudownym Dzieckiem dla Innych.

-Mnie kazali Mówić;

-Jesteśmy Prawdą, Jesteśmy Światłem.....

W tym sensie, gdy proszę o Błogosławieństwo te Słowa znów są Cudowne, ponieważ podpowiadają, jak pięknym i wspaniałym, mocnym i uczynnym może być Ludzki Duch.

Jak Cudowną i Boską może być Ludzka Istota. Człowiek, którego przeniknęło Światło.

-Proście, a będzie Wam dane, byleście nigdy nie zapomnieli o tym, o co prosiliście.

A Ciszą Milczenia w Modlitwie Białych Braci jest nie gadanie o tym, co się na rzecz Innych zrobiło. Skromność i pokora oraz patrzeć na Ojca, który się śmieje z tego, co dla Innych, co dla Siebie, co dla Niego czynić się zobowiązaliśmy.

Na co, się porwaliśmy.

Te Energie z Poziomu PraOjca są teraz w połowie przeze Mnie widziane. Połowa tylko Jego matki(?), a reszta to totalna biel.

Coś się Tworzy. Coś Nowego zachodzi. Coś, co nigdy nie było.

Ja czuję tak jakby się Tworzył Prawdziwy Człowiek.

Tak jak Duch Ludzki oglądany w Przestrzeni Odrodzenia jest potężny, to Tutaj Tworzymy się My, Człowiek, ale Tam, w Tamtej Przestrzeni.

Jakby wreszcie Tworzyła się Siła, która jak się objawi, to tak jak u Jezusa mogłaby Działać w tej Przestrzeni Mocą Ducha Świętego.

Ten Człowiek, to Wzór Nas. On się Tworzy w mgle, poszczególne Jego fragmenty; -nogi i inne fragmenty Ciała. To się miesza. Jak Energia wybrzusza się, to znikają te części Ciała.

On jakby się rodził na nowo. Jakby powstawał ze Światła. Choć można by było powiedzieć z mroków Światła. Zapomnienia, że coś tak pięknego Istnieje.

Pozwólmy, skąpmy się w tym Świetle, by Jego Częstki Ludzkiej Doskonałości, by On zgodził się na to, by w Nas Powstać, albo byśmy My Tam Powstawali.

Może to jest właśnie to Błogosławieństwo Boże, które sprawi, że po otwarciu oczu będziemy pełni tacy jak w tej chwili czując, Kim jesteśmy.

Byśmy mogli powiedzieć; -Ja JESTEM.

**Ale żeby to osiągnąć musimy tutaj w Tej Przestrzeni stojąc przed Chatką PraOjca doznać pełnej metamorfozy. Pełnego Odrodzenia się w Prawdzie o Nas Samych.**

**To znów sekretna chwila.**

**Wieczernik, Kościół. Podchodzi Ciemna Postać.**

**-To Symbol PraOjca.**

**Ma spokojną Twarz, ale to jest Twarz Wszystkiego.**

**Ta Twarz jest Twarzą kobiecą, męską, Twarzą różnych UFO.**

**Wszystko jest tą Twarzą. Co chcesz, to zobaczysz.**

**Ciemny habit i Każdemu daje Komunię.**

**To jest Przyjęcie Ducha Świętego z Poziomu PraOjca.**

**Jeśli Ktoś jest w tej scenie i to widzi, to może przyjąć Komunię.**

**-To jest symbol połączenia z Duchem Świętym na Poziomie PraOjca.**

**Niech Każdy w tę sceną wchodzi po Swojemu, Ja biegnę do swojej sceny.**

**-Usłyszałem, aby się niczego nie bać.**

**W sensie byście się nie lękali tego, że spadną na Was obowiązki, że będziecie umieli Działać, że będzie to wszystko pełniejsze, bo jeśli tak się stanie, to udźwigniecie To.**

**Jak Ktoś przyjął Komunię, to dziwna rzecz się stała. Nasze głowy się wydłużyły jakbyśmy mieli długie czapy na głowach.**

**Teraz wiemy, dlaczego papieżu, czy Inkowie robili z głów jajo.**

**Miało to, przez zmianę budowy fizycznej i mistyczne otwarcie się tych ośrodków uwrażliwić na zdolności paranormalne, otwarcie się pełniejsze na tamten Świat. Nasze Głowy zostały wydłużone.**

**Wyglądamy jakbyśmy byli Mikołajami.**

**Mamy białe czapki, wydłużone, spiczaste lekko pochylone do tyłu lub do przodu.**

**Pomyślałem, że jesteśmy mocniej zakotwiczeni w Oceanie Ducha Świętego, że być może Czysta Świadomość będzie Nas już prowadziła.**

**Jeśli tak, to Ona sama będzie dbała o to, byśmy byli czysti, mocni, by Nasze szkieletory cały czas promieniały Światłem dla Innych. Żeby tam, gdzie będziemy się zjawiali było tyle Światła, że wszystko będzie czmychało na kilometr od Nas i przygotowało się na przyjęcie Cudu, który wokół Nas zmienia ten Świat.**

**Żebyśmy byli Błogosławieństwem dla Innych. By patrząc się na Nas, ocierając się o Nas czyszili się i uszlachetniali własne Dusze.**

**By Im było lepiej uczynmy z Siebie Bombę DuchoŚwiątą.**

***-I przyjdzie spokój i przyjdzie wytchnienie dla Wszystkich tych, co w Bogu, co w Prawdzie wytrwali.***

***-Mówią; -By budzić się ze słowami Miłości na Ustach.***

**-Za każdym razem, gdy rano otworzymy oczy będziemy wiedzieć, że Bóg podarował Nam nowy dzień do doświadczenia Życia.**

**Będziemy patrzeć na Wszystkich jak na aktorów na scenie. Będziemy widzieć, Kto się gubi, kto nie rozumie niczego, Kogo się wykorzystuje, Kto cierpi, a Kto nie. I obserwując to jakby z dystansu, choć będziemy stać 10 cm. od Człowieka, to jednocześnie będziemy scenę obserwować jakby z kilkudziesięciu metrów.**

**My tak promieniując będziemy wszystko zmieniać. Będziemy Reżyserami, którzy będą na własne oczy widzieć, jak działa promieniujące z Nas Światło. Jak godziną w godzinę,**

jak dzień w dzień będzie zmieniać grę aktorską na scenie i będziemy szczęśliwi przewidując, wiedząc, co się z tymi Ludźmi stanie. Jak Ich obraz w Nas, a Nasz w Nich będzie zmieniany i będzie dążył ku Miłości, ku pojednaniu, ku wspólnej zabawie.

**-Chodźcie, bo czas nagli.**

-Zbijają Nas w grupkę, powstaje z Niej Światło.

Pokazują, że to światło, w które Nas tutaj zbijają jest jakby mniej nateżone, niż to Światło, które ukazuje się nad Nami.

Tam jest jedna scena, druga scena to Nasza Tu, kiedy siedzimy i Kula światła gęstnieje między Nami.

Jest i ta scena i tamta.

**Pokazują mi jednocześnie, że to, co się dzieje w Domu PraOjca, czyli ten Jego Kocioł, to ta Energia tam, to skondensowanie jest dokładnie tym samym, co ta Kula Tu.**

**-To jest Kula Energii Zbawienia ode złego.**

**-Chcieliście Modlitwę Jezusową**(ciarki mi przebiegają, jak mnie to pochłania).

**-To oto dostaliśmy Prawo do spełniania słów tej Modlitwy.**

-A mówiliśmy;

**-Ojcie Nasz, któryś jest w Niebie,**

**Święć się Imię Twoje, Przyjdź Królestwo Twoje.**

**Bądź Twoja Wola jako w Niebie, tak i na Ziemi.....**

**I nie wódź Nas na pokuszenie....**

**-Walka. Dostajemy Moc, dostajemy Energię i jak Sobie tę scenę przypomnimy, to Nasze ręce wyciągają się, same gęstnieją, pojawia się Światło. To Światło wkładamy w Drugiego Człowieka i widzimy jak przepromieniowuje Całą Przestrzeń.**

**Zbawiamy Człowieka i Całą Jego Przestrzeń ode złego, od Wszystkiego, co nieprawe.**

**-I, co jest sprzeczne, sprzecznym nie zostanie,.....**

Zagęszczenie jest tak duże w tym Człowieku w danej chwili, że tylko mówimy

**..... i zdrowe oczy, zdrowe stawy i zdrowe wszystko i Nawet to, o czym nie wiem.**

**Mieć własną scenę zapisaną, która mówi, że to jest koniec tego zagęszczenia i jak odchodzimy wiemy, że To pracuje.**

**Ten Człowiek jest tą gęstością, tym Światłem tak przepelniony, to jest takie ciśnienie, że wszystko, co w nim wadliwe będzie zmieniane.**

**W tej chwili to Światło, które ma być Zbawieniem ode złego jest Nam dostępne i Każdy Miłosierny może włożyć ręce i prosić o to, by ta Energia, czy Moc Towarzyszyła mu przez Całe Życie na potrzeby Jego i Bliskich, a Bliscy, to są Wszyscy Ci, którzy Istnieją.**

**Możemy odwracać Tym Światłem Bieg Rzeczy.**

**Jak włożyłem ręce w to Światło, to niemal po łokcie mi zniknęły.**

**Jak teraz będę ręce wyciągał od razu będzie to Kula Światła.**

**-To jest odpowiedź; -Zbawienia od Niemocy, czyli od wątpliwości.**

**Jak tylko zobaczyliście ręce widoczne do połowy ramion, to oznacza, że ten Proces Techniczny został w Was wkodowany i to zachodzi.**

-Jeszcze mamy coś zrozumieć.

-Słyszę, że mamy nie wsadzać nosa w nie Swoje sprawy.

Innymi słowy mamy się przestać zajmować Innymi Ludźmi.

Jeśli Duch Nam nie podpowie, co Mamy zrobić, nie doniesie o jakiś konkretnych Działaniach, to w ogóle nie możemy Żyć Innymi Ludźmi.

Możemy tylko na spokojnie przyjmować jakieś informacje, że gdzieś jest wojna. Wiemy, co to znaczą nieszczęścia i chcemy to kiedyś zmienić, a to zależy od Każdego Naszego ruchu, od tej chwili Modlitwy, od Uzdrawiania Innych, od Zmieniania Tego Świata.

To jest zapoczątkowany jakiś czas temu Nasz łańcuch przyczynowo –skutkowy.

Nie zajmujemy się żadnymi Ludźmi. Skupiamy się na Tym, co My chcemy, by do Nas docierało.

Mamy się zająć Życiem. Mamy spać na Jawie, zużyć czas na to, co jest dla Nas przyjemne. Wtedy, mówią, w Nas będzie pobrzmiwać cała Wiedza o tym, co do Nas dotrzeć powinno.

Zniknie chaos bzdurnych informacji, niewłaściwych napięć, niewłaściwych emocji, bo Duch Święty, Nasza Własna Świadomość, korzystając z połączenia z Czystą Świadomością dopuści do Nas tylko te informacje, które są potrzebne po to, byśmy kroczyli własną Drogą.

(Syrena)

To syrena alarmowa, która mówi o tym, że czas najwyższy się obudzić. Ktoś może pomyślałby, że Ciemni przeszkadzają.

(Głos I) Nic tego nie zagłuszy.

(Głos II) Dla mnie to Syrena Zwycięstwa.

(Zbyszek) Ja zawsze widzę pół pełnego i czystego we wszystkim i pozwoliłem, by głos tej Syreny brzmiał we mnie. Moje Ciało jest mobilizowane i ja jestem tą Syreną, a wszystko ucieka.

-Mówią; -Idźcie i się bawcie. Bo przecież sprowadzanie Szczęścia i Radości, to jest zabawa, a nie jakieś tajne, ukryte obowiązki wywołujące napięcie.

Ukazał się Krzyż, za Krzyżem Jezus. Jezus zniknął, został tylko Krzyż. Idziemy Działać.  
KONIEC.